

Anna Siwik

Próby utworzenia reprezentacji ugrupowań politycznych na emigracji w latach 1946–1949

Powołanie w czerwcu 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, a przede wszystkim uznanie TRJN przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię¹ spowodowało izolację polskich władz w Londynie. Rząd londyński, nie godząc się z faktem własnego wyeliminowania jako podmiotu w stosunkach międzynarodowych, wzywał naród polski do wytrwania przy prawowitych władzach RP. W ówczesnych warunkach apel taki mógł mieć tylko symboliczne znaczenie. Faktycznie centrum polityczne, jeśli nawet nie zostało przeniesione do Warszawy, to z pewnością nie mieściło się już w Londynie. Nie wszyscy politycy emigracyjni umieli jednak pogodzić się z tym faktem. Jak zwykle w chwilach klęski, dominowało poczucie beznadziejności, utrudniające wyciągnięcie racjonalnych wniosków, które pozwoliłyby wypracować właściwe, dostosowane do zmienionych warunków, formuły działania.

Fiasko dotychczasowej polityki nie spowodowało mimo wszystko całkowitego paraliżu. Stronnictwa polityczne, w porozumieniu z prezydentem, premierem rządu RP w Londynie, a także niezależnymi czynnikami politycznymi w kraju, przystąpiły do zorganizowania szerokiej platformy współdziałania sił politycznych i społecznych reprezentujących różne orientacje ideowe.

Ich wysiłkiem 17 stycznia 1946 r. została utworzona Rada Polskich Stronnictw Politycznych (RPSP) mająca za zadanie, jak głosił komunikat, „połączenie wysiłków polskich stronnictw politycznych w kierunku odbudowy w pełni niezależnego i istotnie demokratycznego Państwa Polskiego oraz zapewnienie Narodowi Polskiemu prawa stanowienia o swym losie”².

Osiągnięcie tych celów Rady miało nastąpić we współpracy z rządem RP w Londynie i polegać na:

— ustalaniu wytycznych polityki polskiej,

¹ W ciągu lipca 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej został uznany przez prawie wszystkie Narody Zjednoczone. Z rządem Tomasza Arciszewskiego w Londynie stosunki dyplomatyczne utrzymywały m.in.: Hiszpania, Portugalia, Watykan, Irlandia, Kuba, Liban.

² Komunikat Rady Polskich Stronnictw Politycznych z 27 marca 1946 r., Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego (The Polish Institute of Arts and Sciences of America) w Nowym Jorku (dalej: APIN), zespół Zygmunta Zaremby (dalej: ZZ) ZZ 6/2.

- „organizowaniu polskiej opinii publicznej”³ na rzecz odbudowy niepodległego państwa polskiego,
- inicjowaniu wystąpień publicznych o charakterze politycznym, a także współdziałaniu z demokratycznymi organizacjami politycznymi innych narodów.

Za podstawę ideowo-programową przyszłej pracy przyjęto uchwały podziemnej Krajowej Reprezentacji Politycznej z 15 sierpnia 1943 r. i Rady Jedności Narodowej z 15 marca 1944 r.⁴ W skład Rady weszli przedstawiciele 5 stronnictw politycznych: Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego „Wolność”⁵. Prezesem Rady został Franciszek Haluch⁶, członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

W marcu 1946 r. skład Rady Polskich Stronnictw Politycznych został uzupełniony o działaczy niepodległościowych z kraju, wchodzących w skład podziemnej Rady Jedności Narodowej i Delegatury Rządu na Kraj. W założeniu RPSP miała stanowić przedstawicielstwo narodu polskiego na czas, kiedy „pozbawiony on jest (...) wszelkiej swobody politycznej”⁷. Stronnictwa tworzące Radę przyjmowały na siebie odpowiedzialność za politykę pozostającego na emigracji rządu. Chodziło o zagwarantowanie możliwości jednolitego występowania na forum międzynarodowym w ważnych dla Polski sprawach.

Na marginesie należy dodać, że odgrywająca rolę quasi-parlamentu na emigracji Rada Narodowa została decyzją prezydenta rozwiązana 21 marca 1945 r.⁸ Rada Polskich Stronnictw Politycznych przyjęła statut określający cel, skład, a także zasady organizacyjne. Uznano, że każde stronnictwo wchodzące w skład Rady rozporządzać będzie jednym głosem i deleguje od dwóch do sześciu przedstawicieli. Uchwały miały zapadać zwykłą większością głosów, jeśli jednak nie powstałaby istotna różnica zdań. W przypadkach spornych, pod warunkiem że co najmniej jedno stronnictwo zgłosi wniosek o odroczenie, sprawa automatycznie byłaby odkładana. Sytuacja taka nie mogłaby jednak powtórzyć się więcej niż trzy razy. Gdyby po

³ Uchwała Rady Polskich Ugrupowań Politycznych, Archiwum Adama i Lidii Ciołkoszów (dalej: ALC), ALC 161.

⁴ Deklaracje Krajowej Reprezentacji Politycznej z 15 sierpnia 1943 r. i Rady Jedności Narodowej z 15 marca 1944 r. dotyczyły m.in. ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego w przyszłej Polsce. Mówiąc skrótowo, w zakresie politycznym miał to być ustrój demokracji parlamentarnej w połączeniu z decentralizacją władz i szeroko rozbudowanym samorządem terytorialnym. W sferze gospodarczej zakładano „upowszechnienie własności”, podnoszenie poziomu dochodu i jego sprawiedliwy podział, przejęcie przez państwo bądź uspołecznienie podstawowych gałęzi przemysłu i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, a także elementy planowania w gospodarce narodowej. W sektorze rolniczym przewidywano przejęcie przez państwo ziemi w gospodarstwach powyżej 50 ha, a także reformę pozwalającą stworzyć 8–15 ha gospodarstwa rodzinne. „My tu żyjemy jak w obozie warownym”. *Listy PPS–WRN. Warszawa–Londyn 1940–1945*, Londyn 1992, s. 435–437, 455–463.

⁵ Odlam Stronnictwo Ludowe „Wolność” powstał po wyjeździe Mikołajczyka w 1945 r. do Polski. Na czele SL „Wolność” stał Jerzy Kuncewicz.

⁶ Kolejnymi przewodniczącymi byli: Jerzy Kuncewicz, Jan Ostojanowski i od 17 czerwca 1947 r. Konrad Sieniewicz reprezentujący Stronnictwo Pracy.

⁷ „Biuletyn Rady Polskich Stronnictw Politycznych”, Londyn, lipiec 1946, nr 1, PIN, Zbiory Karola Popiela (dalej: P), P 3–6.

⁸ Szerzej: R. Turkowski, *Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej (1939–1945)*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*. Praca zbiorowa pod red. Z. Błażyńskiego, Londyn 1994, s. 439.

trzykrotnym odroczeniu nie osiągnięto zgody, kontrowersyjne kwestie „schodziłyby” z porządku Rady⁹.

Do ważności uchwał wymagana była obecność reprezentacji wszystkich stronnictw. Rada spośród swego grona wybierała prezesa, wiceprezesów oraz sekretarza, którzy tworzyli prezydium Rady. Przyjęto zasadę, że Prezydium Rady informować będzie rząd RP o bieżących pracach i uchwałach Rady, Radę zaś o dezyderatach i postanowieniach rządu. Posiedzenia Rady miały się odbywać nie rzadziej niż raz w miesiącu. W celu opracowania bardziej elementarnych zagadnień Rada miała wybierać spośród swego grona komisje problemowe. Jak podkreślano w statucie, przystąpienie do Rady nie pozbawiało żadnego stronnictwa własnej tożsamości ideowej.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy istnienia Rada Polskich Stronnictw Politycznych odbyła 21 posiedzeń plenarnych i 45 komisyjnych. Na plenum Rady przemawiał m.in. premier Tomasz Arciszewski. Tematyka zebrań koncentrowała się wokół zagadnień krajowych i problemów polskiego uchodźstwa, obrony jego praw i położenia materialnego. Jedyną formą nacisku, jaką w odniesieniu do światowej opinii dysponowała Rada, były apele i memoriały.

Pierwsze oświadczenie w sprawie „fałszywej reprezentacji Polski przez przedstawicieli tzw. Rządu Warszawskiego”¹⁰ RPSP skierowała do przewodniczących 45 delegacji ONZ już 25 stycznia 1946 r. Ostry protest wywołała także decyzja o rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie¹¹. Protestowano przeciwko łamaniu reguł demokratycznych w Polsce (m.in. w związku z wyborami), a także przeciwko obecności wojsk radzieckich na terytorium kraju¹².

Rezultaty tych wystąpień były znikome, by nie powiedzieć żadne. Rządy amerykański i brytyjski, aczkolwiek nie popierały reżimu w Warszawie, dalekie były od traktowania władz emigracyjnych jako jedynego, legalnego reprezentanta społeczeństwa polskiego. Ponadto, słuszne wedle moralnych kryteriów żądania polskie w ówczesnych warunkach, pełnej kontroli sytuacji w Polsce przez czynniki radzieckie, były nie do zrealizowania bez narażenia się na otwarty konflikt z Moskwą. A tego „z powodu Polski” zarówno Amerykanie, jak i Anglicy nie chcieli ryzykować.

Rada, przyjmując na siebie obowiązek reprezentacji szerokich warstw społeczeństwa polskiego, uważała się za jedyny czynnik w pełni predestynowany do zajmowania publicznie stanowiska we wszystkich „żywotnych dla kraju sprawach” tak na forum międzynarodowym, jak i wobec rodaków w kraju i za granicą.

W wydanej w lipcu 1946 r. odezwie RPSP przedstawiła swoją ocenę aktualnej sytuacji. Cała Europa Wschodnia i Środkowa — jak czytamy w piśmie Rady znalazła się „w jarzmie totalizmu sowieckiego”, a Europa Zachodnia jest w jego zagrożeniu¹³. W tych warunkach życie narodu polskiego musi płynąć dwoma nurtami — w kraju i na wychodźstwie.

⁹ Statut Rady Polskich Stronnictw Politycznych, PIN, P 3–6.

¹⁰ Chodziło o reprezentację Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych „Biuletyn...”, op. cit.

¹¹ W tej sprawie skierowano protest m.in. do ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, E. Bevena, a także premiera C. Attlee, wcześniej — do sekretarza generalnego ONZ.

¹² Depesza z 25 XI 1946 r. do przewodniczącego ONZ w sprawie sytuacji Polski. Pisma z 14 XII 1946 r. do Bevena i Byrnasa z analizą ordynacji wyborczej. Depesza z 12 XII 1946 r. do przewodniczącego ONZ w sprawie przedłużającej się okupacji Polski przez Sowiety. „Biuletyn Rady Polskich Stronnictw Politycznych”, Londyn, grudzień 1946, nr 3, PIN, P 3–6.

¹³ Odezwia Polskich Stronnictw Politycznych, „Orzeł Biały” z 21 VII 1946 r., nr 29.

Zadaniem kraju, w ujęciu RPSP, powinno być „... zachowanie żywych sił Narodu oraz jego tradycji i kultury; uchronienie najmłodszego pokolenia przed rozkładowym wpływem totalizmu wschodniego, zachowanie możliwie nieuszczerplonych zasobów gospodarczych Narodu”¹⁴.

Zadania wychodźstwa to:

1) uświadomienie świata, że „niepodległość Polski jest kamieniem węgielnym trwałego, powszechnego pokoju”, a „totalizm komunistyczny dąży do opanowania Europy i całego świata”;

2) przestrzeganie przed mitem „dobrych Niemiec”;

3) pomoc dla społeczeństwa w kraju;

4) pomnażanie i rozwijanie polskiego dorobku kulturalnego;

5) tworzenie podstawy „dla legalnych władz Państwa Polskiego”¹⁵.

Rada, mimo aspiracji do odgrywania roli namiastki parlamentu, była bardziej luźnym porozumieniem stronnictw niż rzeczywistą reprezentacją polityczną Polski. Niektóre ugrupowania wchodzące w skład RPSP, jak np. Stronnictwo Demokratyczne, zmierzały więc do nadania jej statusu faktycznej reprezentacji politycznej¹⁶.

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych wydaje się, że takie działania była skłonna poprzeć także część działaczy PPS. Do tej grupy należał niewątpliwie przybyły z kraju w marcu 1946 r. Zygmunt Zaremba, a także pozostający na emigracji od 1939 r. Adam Ciołkosz. Obaj uważali, że w zaistniałych warunkach funkcjonowanie rządu w dotychczasowej postaci nie jest celowe, a bardziej skuteczne byłoby powołanie komitetu reprezentującego ugrupowania polityczne¹⁷.

Z kolei grupa Tomasza Arciszewskiego, Jana Kwapińskiego i Adama Pragiera z PPS optowała za dotychczasowymi formami. Nie należy zapominać, że były to osoby bezpośrednio zaangażowane w istniejące struktury władzy. Arciszewski pełnił funkcję premiera rządu i jednocześnie następcy na urząd prezydenta, Pragier i Kwapiński byli ministrami w rządzie Arciszewskiego.

Kryzys prezydencki wywołany zmianą na stanowisku następcy prezydenta i przyjęcie obowiązków głowy państwa przez Augusta Zaleskiego w czerwcu 1947 r. doprowadziły do rozbitcia wśród partii tworzących Radę Polskich Stronnictw Politycznych¹⁸. W konsekwencji rząd Arciszewskiego został zdymisjonowany, a PPS znalazła się w opozycji wobec nowego prezydenta i utworzonego przez gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego rządu.

Z inspiracji PPS w czerwcu 1947 r. utworzono nowe porozumienie partii pod nazwą Koncentracja Demokratyczna. W jego skład oprócz PPS weszły: Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Pracy (Zarząd Główny na Wychodźstwie)¹⁹ oraz utworzony na emigracji Polski

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Wniosek SD na Radę PSP z 11 lutego 1947 r., PIN, P 3–6.

¹⁷ Por. Materiały procesowe K. Pużaka. Archiwum m. st. Warszawy, 1375/48, t. II.

¹⁸ Szerzej: R. Habielski, *Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954 roku. Ich antecedencje i następstwa*, w: *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*. Praca zbiorowa pod red. A. Friszke, Warszawa 1994, s. 24 i n.

¹⁹ Stronnictwo Pracy dzieliło się na trzy odłamy: SP — Zarząd Główny na Wychodźstwie — odłami ten powstał po wyjeździe Karola Popiela do kraju. Prezesem tej grupy był gen. J. Haller, a do aktywistów należeli: B. Kuśnierz, S. Józwiak, Z. Jarkiewicz. SP — Komitet Zagraniczny — współpracował z obozem prezydenta Zaleskiego. Czołowymi działaczami tej grupy byli: S. Sopicki i H. Hanke. Wreszcie grupa

Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja (NiD). Z dawnej Rady Polskich Stronnictw Politycznych w Koncentracji nie znalazło się tylko Stronnictwo Narodowe²⁰.

Koncentracja Demokratyczna swoje cele nakreśliła w opublikowanej 30 czerwca 1947 r. deklaracji. Partie sygnatariusze na wstępie podkreślały, że „gdy trwa walka o przyszłe oblicze polityczne, społeczno–gospodarcze i kulturalne świata” — nie może zabraknąć głosu „demokracji polskiej”²¹.

Postulaty Koncentracji sprowadzały się do walki o „wolną, całą i demokratyczną Polskę, z granicą określoną traktatem ryskim na wschodzie²² oraz Odrą i Nysą na zachodzie. Podobnie jak w deklaracji ideowej Rady Polskich Stronnictw Politycznych zapowiadano przebudowę ustroju społecznego i gospodarczego z uwzględnieniem uchwał podziemnego parlamentu w Polsce z 15 marca 1944 r. oraz zapewniano o woli reprezentowania kraju „wedle swego najlepszego rozumienia”²³.

Było to w pewnym stopniu powtórzenie i rozwinięcie programu Rady Polskich Stronnictw Politycznych. Jak można przypuszczać, tak duży pośpiech w powołaniu nowej struktury skupiającej centrowo–lewicowe kierunki polityczne — od socjalistycznego, poprzez demokratyczno–społeczny, po chadecki — miał doprowadzić do izolacji ośrodka prezydenckiego, uważanego za ostoję sił prawicowych.

Należy pamiętać, że w Polsce — ale podobny proces obserwujemy w całej Europie — sympatie społeczne przesunęły się w lewą stronę. W takim układzie wszelkie konfiguracje polityczne uwzględniające ten fakt zwiększały swoje szanse na uzyskanie mandatu reprezentanta społeczeństwa polskiego.

Nie wszystkie partie wchodzące w skład Koncentracji miały jednolity pogląd w sprawie kryzysu prezydenckiego. PPS uważała, że mianowanie Zaleskiego było od początku nielegalne, a prawomocna była decyzja z sierpnia 1944 r. wyznaczająca Tomasza Arciszewskiego następcą prezydenta. W tym względzie panowała zgodność poglądów z NiD, który domagał się ustąpienia Zaleskiego na rzecz Arciszewskiego. Inne ugrupowania zarówno z Koncentracji, jak i RPSP uważały, że w myśl hasła „nie ma zwycięzców ani zwyciężonych” obaj kandydaci winni ustąpić na rzecz trzeciego.

We wrześniu 1947 r.²⁴ Koncentracja Demokratyczna przyjęła uchwałę stwierdzającą, że do rozwiązania istniejącego kryzysu niezbędne jest:

- 1) powołanie rządu Koncentracji Demokratycznej z przedstawicielem PPS jako premierem;
- 2) „udemokratycznienie organizacji naczelnych władz państwowych poza krajem przez utworzenie na wniosek rządu:

K. Popiela, aktywna po jego powrocie na emigrację.

²⁰ Członkowie SN — Zygmunt Berezowski i Władysław Folkierski pozostali w rządzie Bora–Komorowskiego.

²¹ Deklaracja Koncentracji Demokratycznej z 30 VI 1947 r., PIN, ZZ 2/4.

²² W deklaracji znalazło się sformułowanie, że traktat ryski jest obowiązujący „dopóki i o ile swobodnie wybrane przedstawicielstwo państwa polskiego nie postanowi innego rozwiązania tego problemu w przyjaznym porozumieniu z narodami zamieszkującymi ziemie wschodnie Rzeczypospolitej”. Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ Istnieje rozbieżność co do daty uchwały. Wg Ciołkosza (List A. Ciołkosza do Z. Zaremby z 8 IX 1947, PIN, ZZ 4/1) uchwała została przyjęta 6 IX 1947, natomiast Kwapiński (List J. Kwapińskiego do Z. Zaremby z 23 IX 1947, PIN, ZZ 4/1) podaje datę 16 września 1947 r.

a) specjalnego ciała w celu wspólnego wykonywania z prezydentem RP art. 13 i 24 konstytucji (ciało wskaże w porozumieniu z prezydentem kandydata na następcę prezydenta oraz ustali okoliczności, w których prezydent RP na emigracji winien zrezygnować ze swego urzędu na rzecz następcy);

b) Rady Narodowej w składzie reprezentantów stronnictw politycznych, jako guasi-parlamentu”²⁵.

Przyjazd — jesienią 1947 r. — Stanisława Mikołajczyka spowodował ferment wśród środowisk emigracyjnych. Niektórzy socjaliści, ale także część chadeków uważała, że powstała dobra okazja do ukształtowania na nowych podstawach niezależnego ośrodka życia politycznego. Upadek PSL, ostatniej partii w Polsce zachowującej status niezależnej, spowodował zrównanie położenia dwóch silnych ruchów społecznych: socjalistycznego i ludowego. Dzięki temu powstały podwaliny pod koalicję ludowo-socjalistyczną.

Pisał na ten temat Zygmunt Zaremba do Jana Kwapińskiego: „Na najbliższym nam odcinku nastąpiło wyrównanie losu ruchu socjalistycznego i ruchu ludowego (...) Stwarza to na odcinku emigracyjnym, możliwość ukształtowania rzeczywistej reprezentacji niezależnego polskiego życia politycznego.

O ile moje informacje są ściśle, Mikołajczyk traktuje mnie i Franka (Białasa — A. S.) jako odpowiednik emigracyjny Żuławskiego i gotów jest kontynuować współpracę, tak jak ją prowadził z Żuławskim (...) Sądzę, że jest rzeczą konieczną, żebyśmy zajęli stanowisko jednolite, niezależnie od jakichkolwiek animozji (...)

Jeśli zgodzisz się z moją charakterystyką sytuacji wytworzonej przez przyjazd Mikołajczyka, zgodzisz się zapewne, że dążeniem naszym powinno być doprowadzenie do wspólnej platformy politycznej i taktycznej między PSL a PPS. To jest trzon właściwy pełnej Koncentracji Demokratycznej Polskiej. Trzecim jej elementem mającym szeroką bazę w kraju jest Stronnictwo Pracy na Wychodźstwie (...) Czwarty czynnik to NiD, który będzie musiał uwyraźnić swe oblicze polityczne (...) Naszą rzeczą jest wziąć inicjatywę ukształtowania nowego emigracji i wszystkich jej organów. Tylko nie dajmy się wciągnąć na ślepy tor jakichś scholastycznych sporów o nieaktualną dziś przeszłość”²⁶.

Zgodnie z sugestiami zawartymi w cytowanym liście podjęte zostały rozmowy między PPS i PSL. Jednocześnie 16 grudnia 1947 r. Mikołajczyk zawarł porozumienie o współpracy między „Prezydium PSL” a Kongresem Polonii Amerykańskiej. Prezes PSL przez układ z najsilniejszą organizacją uchodźstwa polskiego, jaką był Kongres, wzmocnił niewątpliwie swoją pozycję wśród liderów emigracji.

Należy zaznaczyć, że nie wszyscy członkowie władz PPS byli entuzjastami sojuszu z PSL. Powracali nie tylko dawne uprzedzenia z okresu, gdy Mikołajczyk „zdradził” i wszedł w układ z komunistami, ale pojawiały się także obawy, aby zbyt silna pozycja prezesa PSL nie sprawiła, że pepesowcy staną się „biednymi krewnymi PSL, socjalistami p. Mikołajczyka”²⁷.

Obawy przewyciężyła jednak świadomość znaczenia sojuszu z „chtopami”. Po wcześniejszych konsultacjach delegacja PSL przekazała ostatecznie oświadczenie zawierające odpowiedź na zapytania Komitetu Zagranicznego PPS złożone 9 lutego 1948 r. Oświadczenie zawierało 6 punktów.

²⁵ List Kwapińskiego do Zaremby z 23 IX 1947...

²⁶ List Z. Zaremby do J. Kwapińskiego z 4 XI 1947, PIN, ZZ 4/1.

²⁷ List (najprawdopodobniej — A. S.) A. Ciołkosza do A. Adamczyka z 28 I 1948, PIN, ZZ 2/4.

1. Delegacja PSL deklarowała wolę współpracy z PPS. „PSL, PPS i Stronnictwo Pracy (reprezentowane przez Popiela) — jak czytamy w oświadczeniu — winny stanowić trzon zespołu demokratycznego, broniącego spraw Polski za granicą. Delegacja zgadza się ze stanowiskiem PPS, by do zespołu tego nie przyjmować ONR i sanacji (...)

2. Delegacja PSL zasadniczo uznaje potrzebę stworzenia jednego centralnego ośrodka politycznego na wychodźstwie, który by reprezentował interesy Polski wobec świata. Ma jednak wątpliwości, czy cel ten może być osiągnięty przez Rząd Polski w Londynie. Delegacja PSL jest zdania, że w warunkach obecnych może znacznie swobodniej działać, będąc poza Rządem (...)

3. Delegacja PSL nie przypisuje zbyt wielkiej wagi do ważności i znaczenia tzw. legalności Rządu Polskiego w Londynie. Tymczasowy rząd Bieruta np. został uznany przez prawie wszystkie rządy świata, nie mając żadnych podstaw prawnych (...) Trzeba mieć także na uwadze, że konstytucja 1935 r. w Kraju jest niepopularna i trudna do obronienia. Poza tym delegacja PSL jest zdania, że legalność Rządu Polskiego w Londynie została naruszona przy ostatniej zmianie na stanowisku Prezydenta RP (...)

4. Delegacja PSL dąży do postawienia sprawy Polski na szerszej platformie, działając przez Międzynarodówkę Chłopską (...)

5. Stanowisko delegacji PSL odnośnie Jałty wynika z deklaracji wydanej wspólnie z KP (Kongres Polonii — A. S.) oraz artykułów prezesa Mikołajczyka.

6. Sprawa polskich granic wschodnich wiąże się w chwili obecnej z losem polskiej ludności ziem wschodnich. Już obecnie polecałoby się uzgodnić wspólne w tej sprawie stanowisko, przy czym należałoby wziąć pod uwagę bardzo krytyczne stanowisko, jakie zajmuje Naród Polski w stosunku do Ukraińców. Przy politycznym poruszeniu tej sprawy należy mieć na uwadze interes ludności polskiej pozostającej na ziemiach wschodnich pod okupacją sowiecką (...) Przedwczesne i zbyt głośne poruszenie zagadnienia granic wschodnich może spowodować deportację tej ludności na Sybir²⁸.

Jak można zauważyć, nie we wszystkich sprawach poglądy PSL pokrywały się ze stanowiskiem PPS. Najistotniejsza była różnica w podejściu do konstytucji kwietniowej, a co za tym idzie — kwestia legalności władz. Wprawdzie nie wszyscy pepeesowcy z równą determinacją bronili zasady legalizmu, jednak w przypadku ludowców uderzał dużo większy dystans wobec sformalizowanych struktur politycznych emigracji, przy jednoczesnym przekonaniu, że dla sprawy Polski można więcej osiągnąć za pośrednictwem organizacji międzynarodowych czy w wystąpieniach publicznych i prasowych²⁹.

Mimo trudności rozmowy w celu sfinalizowania nowego porozumienia były kontynuowane. PPS przejęła na siebie rolę koordynatora³⁰, co w znacznym stopniu było wynikiem zobo-

²⁸ Oświadczenie delegacji PSL dotyczące zapytań Komitetu zagranicznego PPS w Londynie, złożone na posiedzeniu 9 lutego 1948 r., PIN, ZZ 2/4.

²⁹ W cytowanym wyżej oświadczeniu czytamy: „Nikt z członków Rządu lub osób związanych z tym Rządem nie może sobie pozwolić na tak wyraźne postawienie sprawy Polski, jak to ma miejsce przy wystąpieniach grupy PSL. Prasa amerykańska i angielska np. nie dałaby takiego rozgłosu artykułom członków Rządu, jak to ma miejsce z artykułami Mikołajczyka”, op. cit.

³⁰ W liście do Komitetu Zagranicznego PPS Zaremba pisał: „W czasie pobytu p. Mikołajczyka w Paryżu zetknęliśmy się z nim kilkakrotnie na gruncie towarzyskim. «Rozmowy prywatne», jakie miały miejsce w Paryżu, doprowadziły do uzgodnienia poglądu na konieczność stworzenia programowego porozumie-

wiązań podjętych na I zjeździe socjalistów w Pont à Lesse w Belgii w dniach 24–30 maja 1948 r. W uchwałach zjazdu znalazło się bowiem sformułowanie, że zadaniem partii na obczyźnie jest: „zjednoczyć obóz demokratyczny polski, stwarzając zeń [...] gwarancję niedopuszczenia do reakcji społecznej i politycznej w Polsce”. W tym celu PPS winna „zdążyć do wytworzenia porozumienia programowego między ruchem robotniczym a chłopskim, a także z innymi ugrupowaniami, stojącymi szczerze na stanowisku niepodległości demokratycznego ustroju wewnętrznego Polski”³¹.

Poważnym partnerem, którego, oprócz PSL, PPS zamierzała włączyć do nowego porozumienia było Stronnictwo Pracy. SP, podobnie jak ludowcy i socjaliści, miało wpływy w kraju. Ostatecznie 15 listopada 1948 r. Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy na wspólnej konferencji postanowiły utworzyć Porozumienie Stronnictw Demokratycznych (PSD), stawiając sobie za cel: „przywrócenie Polsce niepodległości oraz wprowadzenie (...) i ugruntowanie ustroju rzetelnej demokracji”³². Na konferencji przyjęto także deklarację zawierającą program polityczny. Deklarację podpisali: z PSL — Stanisław Mikołajczyk, Kazimierz Bagiński i Stefan Korboński, z PPS — Tomasz Arciszewski, Franciszek Białas, Adam Ciołkosz i Otton Pehr, SP — Karol Popiel, Cyprian Odorkiewicz i Konrad Sieniewicz.

Jako organ współpracy utworzono Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych. Stronnicwa zobowiązywały się do wspólnego działania co najmniej do czasu ukonstytuowania się w wolnej Polsce Sejmu Konstytucyjnego. Przyjęta deklaracja programowa zawierała w ogólnym zarysie zasady ustrojowe przyszłej, niepodległej Polski. Po raz kolejny, podobnie jak w programie Koncentracji Demokratycznej, powtórzono większość sformułowań zawartych w postulatach Rady Polskich Stronnictw Politycznych z 1946 r.

Celem była niepodległa Polska, która winna przystąpić do przyszłej federacji „wolnych ludów Europy”³³. Ustrój niepodległego kraju miała ostatecznie określić konstytucja uchwalona przez Sejm Konstytucyjny wyłoniony w wolnych wyborach, opartych na pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. W okresie przejściowym winien powstać rząd zbudowany na demokratycznych zasadach, tj. odpowiedzialny przed reprezentacją polityczną „wyposażoną w atrybuty inicjatywy, stanowienia i kontroli”³⁴.

Kluczowe gałęzie przemysłu, źródła energii, banki oraz środki komunikacji o znaczeniu państwowym, a także zakłady użyteczności publicznej powinny być uspołecznione. Podstawę ustroju rolnego stanowiły gospodarstwa jednorodzinne. W sferze socjalnej gwarantowano prawo do pracy, szeroki system ubezpieczeń, ochronę zdrowia, prawo do bezpłatnej nauki.

nia demokracji polskiej. Stwierdzono konieczność sformułowania wspólnego programu społecznego i politycznego w duchu rzetelnej demokracji i sprawiedliwości społecznej. Uznano konieczność przepracowania zasad emigracji politycznej w oparciu o przesłanki: a) nieuznawania zamachu czerwowego 1947 roku, b) pełnego poszanowania zasad demokratycznych, które legły u podstaw działalności legalnych rządów Polski w czasie wojny”. List Z. Zaremby do Komitetu Zagranicznego PPS w Londynie z 27 lipca 1948 r., ALC, 163.

³¹ Zadania PPS na obczyźnie. Uchwały zjazdu. PIN, ZZ 5/3a.

³² Komunikat. PIN, ZZ 2/4a; „Robotnik Polski” z 28 XI 1948 r., nr 48, Nowy Jork; „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z 22 XI 1948 r., nr 279.

³³ Deklaracja Porozumienia Stronnictw Demokratycznych, PIN, ZZ 2/4a; „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, op. cit.

³⁴ Deklaracja Porozumienia..., op. cit.

W deklaracji nie formułowano poglądów w kwestiach drażliwych dla środowisk emigracyjnych, takich jak: stosunek do konstytucji kwietniowej, legalność władz w Londynie czy Jałta. Wyraźną przewagę zyskało stanowisko PSL, które — jak wcześniej wykazano — w tych właśnie sprawach różniło się od pozostałych partnerów. W odniesieniu do granic w deklaracji stwierdzono jedynie ogólnie, że „akty nowego zaboru ziem Rzeczypospolitej, dokonane przez obcych wbrew woli i bez zgody narodu polskiego, pozostają nieważne i nie obowiązują narodu polskiego”³⁵. Natomiast oparcie granicy na Odrze i Nysie uznano za konieczne i stanowiące „gwarancję pokoju”.

Powołanie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych było nawiązaniem do konspiracyjnej platformy współpracy, jaką stanowiła Rada Jedności Narodowej. Wyłączenie prawicowego Stronnictwa Narodowego było konsekwencją poglądu, że tylko siły lewico-centrowe w ówczesnych warunkach mają mandat społeczny do reprezentowania narodu polskiego. Jednocześnie była to kolejna próba izolowania Zaleskiego i jego adherentów traktowanych jako kontynuatorów sanacyjnej polityki na wygnaniu.

Jak wcześniej wspomniano, nie wszyscy socjaliści byli bezkrytycznymi zwolennikami alian-su z Mikołajczykiem. Niektórzy nie mieli pewności co do czystości intencji prezesa PSL, wypominali nie tak dawne zmiany linii politycznej. Do czołowych oponentów należał przewodniczący Komitetu Zagranicznego PPS, Jan Kwapiński, który na znak protestu wobec „wprowadzenia p. Mikołajczyka i p. Popiela ponownie do czynnej polityki polskiej na wy-chodźstwie”³⁶ złożył po podpisaniu porozumienia 15 listopada 1948 r. *votum separatum* i zawiesił swoją pracę w Komitecie Zagranicznym PPS³⁷.

Na marginesie należy dodać, że Kwapiński z upoważnienia Komitetu Zagranicznego PPS jeszcze w marcu 1948 r. podjął — na propozycję ówczesnego premiera Tadeusza Bora-Komorowskiego — rozmowy, których celem miało być doprowadzenie do wyłonienia rządu szerokiej koalicji obejmującej ugrupowania należące do Koncentracji Demokratycznej oraz Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy. Jednakże na skutek rozbieżności w łonie Komitetu Zagranicznego PPS co do słuszności wchodzenia w koalicję ze Stronnictwem Narodowym początkowe poparcie dla misji Kwapińskiego zostało cofnięte. Świadczyło to, iż kierownictwo emigracyjnej PPS nie miało jasno skryształizowanych poglądów co do sposobu wyjścia z impasu wywołanego odsunięciem Arciszewskiego od urzędu prezydenta.

Podpisanie Porozumienia Stronnictw Demokratycznych było sygnałem, że zwyciężyła opcja promikołajczykowska. Jak można przypuszczać, w bilansie zysków i strat liczono, że przeważą korzyści wynikające ze współpracy z Mikołajczykiem, ponadto oczekiwano, że na stronę Porozumienia uda się przeciągnąć inne ugrupowania³⁸.

15 października 1948 r. na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych przyjęto uchwałę w sprawie włączenia do Porozumienia Polskiego Ruchu Wolnościowego NiD i Stronnictwa Demokratycznego. Do wstępnego spotkania z przedstawicielami NiD — A. Nowakiem, Z. Szyszko-Buhuszem i B. Wierzbiańskim doszło 11 maja

³⁵ Ibidem.

³⁶ Pismo J. Kwapińskiego do Z. Zaremby z 17 VI 1949 r. dotyczące *votum separatum* z 15 listopada 1948 r. w sprawie Porozumienia Stronnictw Demokratycznych, PIN, ZZ 6/2.

³⁷ Pismo J. Kwapińskiego do Centralnego Komitetu Zagranicznego PPS w Londynie z 31 stycznia 1950, PIN, Zbiory Feliksa Grossa, G-1.

³⁸ Okólnik CKZ PPS z 22 XI 1948, PIN, Zbiory K. Popiela, P 3-9.

1949 r.³⁹ Po wymianie poglądów na temat celów i zasad działania Porozumienia oraz określe-
niu się NiD jako organizacji politycznej stojącej na gruncie ciągłości prawnej „państwa
polskiego na emigracji” i uznającej Augusta Zaleskiego jako prezydenta NiD wycofał się.
Natomiast Stronnictwo Demokratyczne zgłosiło akces do PSD.

W lutym 1949 r. powołany przez prezydenta Zaleskiego rząd Tadeusza Bora-Komorow-
skiego podał się do dymisji, a jedyne dotąd „silne” ugrupowanie historyczne, jakim było
Stronnictwo Narodowe, przeszło do opozycji. Wbrew intencjom nie poprawiło „notowań”
ośrodka prezydenckiego powołanie w maju 1949 r. Rady Narodowej. Ta, w pewnym sensie,
konkurencyjna wobec Porozumienia Stronnictw Demokratycznych reprezentacja ugrupowań
demokratycznych, m.in. ze względu na bojkot większości partii emigracyjnych, nie stała się,
jak zamierzał prezydent, reprezentatywnym parlamentem na emigracji. W Radzie Narodowej
zasiadali wyłącznie przedstawiciele ugrupowań proprezydenckich, głównie „odpryski” histo-
rycznych partii⁴⁰.

Niemal natychmiast po wycofaniu poparcia dla prezydenta Zaleskiego prezes Stronnictwa
Narodowego Tadeusz Bielecki wystąpił z inicjatywą spotkania przedstawicieli SN, PSL i PPS.
W ten sposób zarysowała się szansa na utworzenie szerokiego bloku obejmującego wszystkie
„historyczne” stronnictwa. Część działaczy PPS m.in. członek sekretariatu PSD Adam Cioł-
kosz była przeciwna koalicji ideowej ze Stronnictwem Narodowym. Obawiała się, że Bielecki
może „wyrwać PSD koncepcje” i „lansować je jako swoje”⁴¹.

Mimo oporów do spotkania doszło 18, 19, 20 i 22 lipca 1949 r. Polską Partię Socjalistyczną
reprezentowali: T. Arciszewski, F. Białas i A. Ciołkosz, Stronnictwo Narodowe — T. Bielecki,
Z. Berezowski i E. Sojka, Polskie Stronnictwo Ludowe — S. Mikołajczyk i S. Wójcik⁴².
Z wielkimi oporami, po długich dyskusjach udało się 26 lipca osiągnąć *consensus* w sprawie
powołania kolejnej reprezentacji, „przedstawicielstwa narodu polskiego”⁴³, tym razem pod
nazwą: Polska Rada Jedności Narodowej.

Polska Rada Jedności Narodowej miała się opierać na stronnictwach historycznych,
w sytuacji gdy „przemoc moskiewsko-komunistyczna nie pozwala na wyłonienie swobod-
nych organów opinii publicznej”⁴⁴. W sprawach spornych przyjęto formułę, iż „Rada stoi
na stanowisku ciągłości państwa polskiego oraz konieczności podtrzymania tego porządku
prawnokonstytucyjnego, który wytworzył się w ciągu wojny, od zobowiązania Prezydenta
z listopada 1939 r. począwszy. Porządek ten został naruszony przez nawrót do samowładnego
sposobu wykonywania art. 13 konstytucji”⁴⁵.

W skład Rady miały wchodzić w równej liczbie stronnictwa założycielskie, a ponadto
przedstawiciele mniejszych ugrupowań, takich jak: Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość

³⁹ Protokół posiedzenia sekretariatu Porozumienia Stronnictw Demokratycznych z 12 V 1949, PIN, P 3–9.

⁴⁰ W Radzie Narodowej zasiadli przedstawiciele: Stronnictwa Ludowego „Wolność”, Związku Socjali-
stów Polskich, część Stronnictwa Pracy, Ligi Niepodległości Polski, Niezależnej Grupy Społecznej
i Związku Ziemi Wschodnich.

⁴¹ Protokół posiedzenia sekretariatu Porozumienia Stronnictw Demokratycznych z 15 lipca 1949 w Lon-
dynie, PIN, P 3–9.

⁴² Protokół posiedzenia stronnictw politycznych z 19 VII 1949, ALC, 1947.

⁴³ Stan rozmów PPS, PSL i SN w dniu 26 lipca 1949 (poufne), PIN, ZZ 6/2; P 3–9.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

i Demokracja” oraz Stronnictwo Demokratyczne. Przyjęto formułę, iż Polska Rada Jedności Narodowej nie będzie uznawać „sanacyjnych zamachów stanu” i dążyć będzie „do odbudowy władz Rzeczypospolitej”⁴⁶ we współpracy ze stronnictwami politycznymi, na demokratycznych podstawach.

Nie ulega wątpliwości, że sformułowanie „sanacyjne zamachy stanu” było ustępstwem na rzecz PPS, która konsekwentnie broniła zasady legalności mandatu Arciszewskiego na urząd prezydenta i bezwzględnie odmawiała Zaleskiemu prawa do sprawowania tego urzędu. Jednocześnie nastąpiło istotne zbliżenie stanowisk między PSL a SN. Ludowcy w zasadzie wyrażali zgodę na wypracowaną głównie przez PPS formułę Rady, pod warunkiem że słowo „odbudowa władz” zostanie zastąpiona słowem „powołanie”, a SN zaakceptuje prawo każdego stronnictwa do zachowania własnego stanowiska wobec problemów „legalizmu” i stosunku do konstytucji kwietniowej.

Wkrótce okazało się, że już prawie osiągnięte porozumienie rozpada się, a każda ze stron uszywnia własne stanowisko. Kolejne spotkania 16, 19 i 20 września 1949 r. nie przyniosły pozytywnych rozstrzygnięć. Stronnictwo Narodowe uznało za niecelowe tworzenie wspólnej reprezentacji parlamentarnej przy zasadniczej różnicy poglądów na zagadnienia konstytucyjne i tzw. legalizm. Decydująca stawała się postawa socjalistów. Czy PPS pójdzie zgodnie z koncepcją PSL w kierunku wzmocnienia i rozbudowy działającego od listopada 1948 r. Porozumienia Stronnictw Demokratycznych, czy zdecyduje się na bliską współpracę ze Stronnictwem Narodowym i NiD?

Sprawa ta miała szerszy wymiar i nie oznaczała jedynie zmiany taktyki, ale dotyczyła wyboru modelu funkcjonowania władz politycznych na emigracji. Projekt PSL zakładał bowiem odrzucenie konstytucji kwietniowej i zerwanie z legalizmem, a co za tym idzie — odejście od modelu rządu na wygnaniu. W tym kontekście kwestią nieistotną było, czy Zaleski został mianowany w sposób legalny czy nie, gdyż w ujęciu PSL wyczerpał się dotychczasowy model konstrukcji władz. Zamiast niego PSL proponowało utworzenie zupełnie nowego ciała, opartego na tzw. stronnictwach historycznych, mającego skutecznie reprezentować interesy Polski w wolnym świecie.

Z kolei Stronnictwo Narodowe i jego sojusznicy optowało za rozwiązaniem przyjmującym za podstawę na emigracji konstytucję kwietniową i wynikającą stąd konstytucyjną ciągłość władz. Dla nich sprawą zasadniczą było takie rozwiązanie kryzysu spowodowanego mianowaniem Zaleskiego, aby zachowane zostały legalistyczne procedury umożliwiające podtrzymanie koncepcji „państwa na wygnaniu”.

PPS jako partia o uznanej na emigracji pozycji znalazła się w roli „języczka u wagi”. Od jej decyzji zależało, w jakim kierunku pójdą zmiany w modelu organizacyjnym władz emigracyjnych. Kierownictwo PPS nie chciało rezygnować z zasady legalizmu, gdyż jej podważanie godziłoby przede wszystkim w samą partię. To przewodniczący PPS, Tomasz Arciszewski, został pozbawiony nominacji na urząd prezydenta, co — jak pamiętamy — spowodowało kryzys w łonie władz emigracyjnych. A zatem z punktu widzenia własnych interesów bezcelowe było odrzucenie konstytucji kwietniowej i wynikającego stąd porządku prawno-politycznego gwarantującego ciągłość państwową⁴⁷. Flirt z PSL, którego wyrazem było przystąpienie

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Wspomniany już I zjazd PPS w Pont à Lesse przyjął zasadę „ciągłości państwowości polskiej”. Zasadę

do Porozumienia Stronnictw Demokratycznych, był spowodowany przekonaniem, że to raczej PSL uda się przekonać do koncepcji legalistycznych.

Pogląd taki wydaje się uprawniony, jeśli zapoznamy się z propozycjami PPS dotyczącymi spornych kwestii związanych z funkcjonowaniem przyszłej Rady Jedności Narodowej. W projekcie socjalistów znalazło się sformułowanie, iż „Rada Jedności Narodowej stoi na stanowisku **ciągłości istnienia państwa polskiego**” (podkr. A. S.)⁴⁸. Trudno w tak brzmiącym sformułowaniu znaleźć ślady kompromisu. Inna sprawa, czy w ogóle, przy tak zasadniczych różnicach poglądów, kompromis był możliwy do osiągnięcia.

Jak można się domyślić, PSL odrzuciło zaproponowaną formułę i na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej funkcjonującego nadal Porozumienia Stronnictw Demokratycznych 28 września 1949 r. reprezentant Stronnictwa Pracy, Karol Popiel, zgłosił wniosek o utworzenie Rady Politycznej PSD⁴⁹. Do wniosku przyłączyło się Stronnictwo Demokratyczne, które w tym czasie weszło w skład Porozumienia⁵⁰.

PPS na zajęcie stanowiska zastrzegła sobie miesięczny okres... i 5 listopada 1949 r. poinformowała stronnictwa PSD, iż „nie może przychylić się do tego wniosku”⁵¹. Socjaliści zgłaszali zastrzeżenia wobec projektowanego zakresu działania Rady, jak i proponowanych form organizacyjnych.

Jednocześnie prowadzone były rozmowy porozumiewawcze między Stronnictwem Narodowym i NiD. Brak jest bezpośrednich dowodów na uczestnictwo PPS w tych kontaktach, ale jej udział jest bardzo prawdopodobny. Może o tym świadczyć pismo, jakie Centralny Komitet Zagraniczny PPS skierował do prezydów Stronnictwa Pracy i Polskiego Stronnictwa Ludowego, informując, że PPS przystępuje do Rady Politycznej, ale tworzonej przez Stronnictwo Narodowe i NiD⁵². Jako kurtuazyjne należałoby potraktować zapewnienie, że przystąpienie PPS do Rady Politycznej „w niczym nie zmienia (...) ustosunkowania się do Porozumienia Stronnictw Demokratycznych”⁵³. Zdziwienie może budzić zbieżność nazwy „rada polityczna”.

tę potwierdzały także uchwały obradującej we wrześniu 1949 r. w Paryżu Rady Centralnej PPS. Pismo Rady Centralnej PPS do O. Pehra z 15 IX 1949 r., Archiwum PPS w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie, materiały nie uporządkowane.

⁴⁸ Okólnik nr 5, PIN, G-1.

⁴⁹ Wg projektu Rada Polityczna Polskich Stronnictw Demokratycznych kierować się miała zasadami wyrażonymi w deklaracji Porozumienia Stronnictw Demokratycznych z 15 listopada 1948 r. Zakres działania Rady miał być następujący: „a) Reprezentowanie sprawy polskiej i narodu polskiego wobec czynników zewnętrznych, organizacji międzynarodowych, wolnych przedstawicieli krajów zza żelaznej kurtyny (...) b) Informowanie demokratycznego świata o istocie zagadnień polskich, o prawdziwych dążeniach narodu polskiego i o jego osiągnięciach w dziedzinie kultury, nauki, ekonomiki itp. oraz informowanie społeczeństwa w kraju o dążeniach i osiągnięciach narodów wolnego świata c) Organizowanie pomocy dla kraju d) opieka nad emigracją polską”. Komunikat Komisji Porozumienia Stronnictw Demokratycznych, PIN, P 3-9.

⁵⁰ 14 X 1949 r. Komitet Zagraniczny Stronnictwa Demokratycznego otrzymał wniosek PSL i SP dotyczący powołania Rady Politycznej Polskich Stronnictw Demokratycznych, w odpowiedzi na co Komitet Zagraniczny przesłał do sekretariatu PSD pismo z poparciem. Pismo Komitetu Zagranicznego SD do sekretariatu PSD z 20 X 1949, ALC, 1949.

⁵¹ Komunikat Porozumienia Stronnictw Demokratycznych z 15 XII 1949, PIN, P 3-9.

⁵² Pismo CKZ PPS do Prezydium Stronnictwa Pracy z 1 XII 1949 r., PIN, P 3-9.

⁵³ Ibidem.

Jednakże poza nazwą obydwie struktury różniły nie tylko zasady działania, ale nade wszystko formuła działania.

Oficjalny komunikat o powołaniu przez PPS, SN i NiD Rady Politycznej⁵⁴ ukazał się 4 grudnia 1949 r. i był powtórzeniem założeń sformułowanych podczas tworzenia Polskiej Rady Jedności Narodowej. W komunikacie czytamy:

„1. Celem Rady Politycznej będzie odbudowanie niezależnego państwa polskiego, na wschodzie z granicą sprzed września 1939, na zachodzie wzdłuż linii Odra–Nysa Łużycka i obejmującego Prusy wschodnie, oraz zapewnienie państwu polskiemu ustroju demokratycznego.

2. Rada Polityczna stać będzie na stanowisku ciągłości prawnej państwa polskiego oraz konieczności przywrócenia tego porządku prawnokonstytucyjnego i politycznego, jaki wytworzył się w ciągu wojny od zobowiązań prezydenta z listopada 1939 począwszy, a który został głęboko naruszony przez nawrót do samowładnego sposobu wykonywania art. 13 Konstytucji.

3. Polityczne organy państwowości polskiej winny być zbudowane na zasadach rzetelnej demokracji i oparte o stronnictwa polityczne⁵⁵.

Ponadto stwierdzono, że PPS nie zawarła ze Stronnictwem Narodowym i NiD porozumienia o charakterze „ideologicznym i programowym”, natomiast układ „ma charakter otwarty dla każdego stronnictwa, które stoi na stanowisku nieprzerwanej ciągłości państwowości polskiej, integralności terytorialnej Rzeczypospolitej oraz demokracji”⁵⁶.

Deklarowano wreszcie, że porozumienie z 4 grudnia 1949 r. nie przekreśliło Porozumienia Stronnictw Demokratycznych zawartego 15 listopada 1948 r.⁵⁷ *De facto* utworzenie Rady Politycznej, a przede wszystkim wejście w jej skład Polskiej Partii Socjalistycznej oznaczało rozpad Porozumienia z listopada 1948 r.

⁵⁴ Jak widać tworzące Radę Polityczną stronnictwa wycofały się z wcześniejszej propozycji utworzenia Rady Jedności Narodowej, aczkolwiek koncepcja Rady nie uległa zmianie.

⁵⁵ Okólnik nr 5, op. cit. W skład Rady Politycznej weszli: Tomasz Arciszewski (PPS), Zygmunt Berezowski (SN), Franciszek Białas (PPS), Tadeusz Bór-Komorowski (bezp.), Wacław Bruner (PPS), Adam Ciołkosz (PPS), Lidia Ciołkoszowa (PPS), Wawrzyniec Czereśniwski (PPS), Antoni Dargas (SN), Władysław Folkierski (SN), Jan Jankowski (NiD), Władysław Kański (SN), Rowmund Piłsudski (NiD), Henryk Polowiec (PPS), Jan Radomyski (NiD), Emil Rojek (SN), Adam Rudzki (NiD), Edward Sojka (SN), Stanisław Stroński (bezp.), Zbigniew Stypułkowski (SN), Wiktor Sukiennicki (bezp.), Artur Szewczyk (PPS), Tymon Terlecki (NiD), Bolesław Wierzbiański (NiD), Wacław Zagórski (PPS), Zygmunt Zaremba (PPS), Tadeusz Zawadzki (NiD), Jerzy Zdziechowski (bezp.), Adam Żółtowski (SN). „Robotnik Polski” z 18 XII 1949, nr 49, Nowy Jork.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Nie wszyscy członkowie PPS akceptowali nowy układ z endecją. Oprócz Kwapińskiego pojawili się kolejni przeciwnicy. Działacz PPS z Francji, Lucjan Krawiec, pisał do przewodniczącego Rady Centralnej PPS: „Nie rozumiem (...) celowości takiej polityki socjalistycznej, która polega na podtrzymywaniu i regenerowaniu żywiołów reakcyjnych (...) jestem przekonany, że porozumienie się PPS z endecją zrobi w kraju jak najgorsze wrażenie (...) Jakże Wasze ostatnie posunięcie Towarzysze może być zrozumiane w społeczeństwie, w którym dokonała się radykalizacja społeczeństwa (...) Mylą się bowiem ci Towarzysze, którzy oceniając stosunek społeczeństwa polskiego do zmian, jakie zaszły w Polsce, nadają mu te same znamiona, występujące podczas okupacji niemieckiej. Jest to symplifikacja (...) Przeciw Niemcom pracowała i logika, i historia. Przeciw komunistom prace tylko historia, logika działa na ich korzyść (...) Na terenie zewnętrznym Rada Polityczna nie jest postrachem dla nieprzyjaciół; nie skapituluje przed nią ani Mikołajczyk, ani Zaleski”. List L. Krawca do przewodniczącego Centralnej Rady PPS i członków Centralnego Komitetu zagranicznego z 27 XII 1948, PIN, ZZ 2/4a.

Partie skupione w PSD zareagowały komunikatem, w którym uznały, że decyzja PPS „godzi w podstawowe zobowiązania zaciągnięte przez stronnictwa PSD umową z 15 listopada 1948”, w myśl której „stronnictwa zobowiązują się do wspólnego działania co najmniej na okres czasu do ukonstytuowania się Sejmu Konstytucyjnego w wolnej Polsce”⁵⁸. Tym samym uznano, że „PPS zerwała bez uprzedzenia łączące ją umową z 15 XI 1948 więzy i przestała własnowolnie wchodzić w skład PSD”⁵⁹.

Jak zapewniano, pozostałe wchodzące w skład PSD partie, tj.: Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne, podtrzymywały wolę kontynuowania prac w ramach Porozumienia⁶⁰. Była to deklaracja o charakterze werbalnym, w istocie bowiem trwanie Porozumienia w dotychczasowym kształcie było niemożliwe. Sytuację dodatkowo komplikował fakt pozostawania Mikołajczyka w Stanach Zjednoczonych. Wkrótce opinii publicznej przekazano informację o powołaniu Komitetu Narodowego Polskich Stronnictw Demokratycznych z siedzibą w Waszyngtonie. Założycielami komitetu były: Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne, ugrupowania pretendujące do roli kolejnego „centrum politycznego”.

Przed wszystkim PSL i SP jako partie najbardziej konsekwentnie walczące w kraju z reżimem komunistycznym po zakończeniu wojny czuły się uprawnione do wykonania Testamentu Polski Walczącej zawartego w ostatniej uchwale Rady Jedności Narodowej z 1 lipca 1945 r.⁶¹ oraz deklaracji PSD z 15 listopada 1948 r.

Partie tworzące Komitet Narodowy uznały, że wobec bezskutecznych prób odtworzenia na emigracji quasi–parlamentu, spowodowanych „negatywnym stanowiskiem stronnictwa Narodowego oraz Polskiej Partii Socjalistycznej”, biorą na siebie ciężar walki o „odzyskanie niepodległości”⁶².

⁵⁸ Komunikat Porozumienia Stronnictw Demokratycznych, PIN, P 3–9.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Na posiedzeniu trzech stronnictw (PSL, SP, SD) 15 grudnia 1949 r. w Paryżu postanowiono przenieść siedzibę PSD do Waszyngtonu, a co za tym idzie — przenieść, także do Waszyngtonu, siedzibę władz naczelnych Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Demokratycznego i „skupić na terenie amerykańskim” możliwie jak najliczniejsze grono działaczy, także bezpartyjnych. Uchwały wewnętrzne Porozumienia Stronnictw Demokratycznych powzięte na posiedzeniu w Paryżu 15 XII 1949, PIN, P 3–9.

⁶¹ Uchwała–manifest Rady Jedności Narodowej z 1 VII 1945 r. była ostatnim aktem wydanym przez ugrupowania reprezentujące Polskę Podziemną wobec faktu utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, aby „nie krępować poszczególnych stronnictw w wyborze dróg i linii taktycznej” Rada podjęła jednomyślnie decyzję o samorozwiązaniu. Równocześnie w ogłoszonym Testamencie Polski Walczącej sformułowała postulaty dotyczące: 1) opuszczenia terytorium Polski przez wojska radzieckie, 2) zaprzestania prześladowań politycznych, 3) zjednoczenia i uniezależnienia Armii Polskiej, 4) zaprzestania dewastacji gospodarczej kraju przez władze okupacyjne, 5) dopuszczenia wszystkich demokratycznych stronnictw do udziału w pięcioprzymiotnikowych wyborach, 6) zapewnienia niezależności polskiej polityki zagranicznej, 7) stworzenia pełnego samorządu terytorialnego, społeczno–gospodarczego i kulturalno–oświatowego, 8) uspołecznienia własności wielokapitalistycznej i zapewnienia sprawiedliwego podziału dochodu, 9) zapewnienia „masom pracującym” kontroli nad całą gospodarką, 10) swobody organizacji ruchu związkowego, 11) sprawiedliwego przeprowadzenia reformy rolnej i kontroli narodu nad akcją osiedleńczą, 12) oparcia powszechnego nauczania na dorobku cywilizacji zachodniej. Odezwa Rady Jedności Narodowej do narodu polskiego i narodów sprzymierzonych oraz Testament Polski Podziemnej, w: *Armia Krajowa w dokumentach*, t. V, nr 1584, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991.

⁶² Komitet Narodowy Polskich Stronnictw Demokratycznych, PIN, P 3–9.

Przesłanki, które — zdaniem jego twórców — przyspieszyły decyzję o powołaniu Komitetu to:

- oczekiwania „pozbawionego możliwości kontynuowania walki o wolność”⁶³ społeczeństwa polskiego wobec przywódców emigracyjnych stronnictw demokratycznych;
- rozwój sytuacji międzynarodowej wymagającej wzmoczonej i planowo zorganizowanej aktywności ugrupowań emigracyjnych;
- uformowanie się przedstawicielstw politycznych niemal wszystkich narodów zza żelaznej kurtyny;
- potrzeby prawne, gospodarcze i kulturalne emigracji, wymagające rozwiązania jedynie przez odpowiednią reprezentację polityczną.

Komitet stawiał sobie za cel:

- reprezentowanie interesów narodu polskiego wobec „czynników zewnętrznych, organizacji międzynarodowych, wolnych przedstawicielstw krajów zza żelaznej kurtyny i wszelkich instytucji, których działalność zmierza do zapanowania na całym świecie wolności i prawdziwej demokracji”⁶⁴;
- informowanie demokratycznego świata o istocie „zagadnień polskich”, prawdziwych dążeniach narodu polskiego i jego osiągnięciach z jednoczesnym informowaniem społeczeństwa w kraju o osiągnięciach narodów wolnego świata;
- organizowanie pomocy dla kraju;
- opieka nad emigracją polską.

Tak więc Komitet Narodowy Polskich Stronnictw Demokratycznych stał się trzecim, oprócz Rady Politycznej i grupy „zamkowej” Zaleskiego, ośrodkiem politycznym emigracji. Każdy z nich pretendował do roli reprezentanta narodu wobec wolnego świata i stawiał sobie za cel walkę o odzyskanie przez Polskę niepodległości, ale równocześnie w stosunkach wzajemnych przejawiał całkowity brak akceptacji dla kontreprezenta.

Stan taki nie tylko nie sprzyjał „sprawie polskiej”, ale wręcz ułatwiał reprezentantom tzw. wolnego świata dystansowanie się od zajmowania zdecydowanego stanowiska wobec problemów polskich. Rozproszenie sceny politycznej wbrew woli ich twórców spowodowało marginalizację każdego z osobna. Mikołajczyk liczył, że przeniesienie siedziby Komitetu na kontynent amerykański ułatwi dostęp do waszyngtońskich centrów decyzyjnych i tym samym sprzyjać będzie promowaniu problematyki polskiej. Tak się nie stało. Amerykanie nie tylko nie wykazali większego zainteresowania działalnością Komitetu, ale także utracili zainteresowanie osobą byłego premiera. PSL zaś dodatkowo straciło dwóch znanych działaczy szczebla centralnego, tj. Stefana Korbońskiego i Kazimierza Bagińskiego, którzy przeszli do „konkurencyjnej” Rady Politycznej⁶⁵.

Rada Polityczna ze względu na brak, bądź co bądź, znaczącego ugrupowania, jakim było PSL, ale także część SP, nie mogła być traktowana jako przedstawicielstwo w pełni reprezentatywne. Wreszcie grupa Zaleskiego, mimo iż formalnie zachowywała status jedynej formacji kierującej się zasadami „legalizmu”, z uwagi na brak poparcia większych ugrupowań politycznych, była zmarginalizowana.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Naczelny Komitet Wykonawczy PSL na posiedzeniu 2 stycznia 1950 r. podjął uchwałę o wykluczeniu z szeregow partii Bagińskiego i Korbońskiego. „Narodowiec” z 8 I 1950 r.

Rada Polityczna — jak się wydaje — przede wszystkim dzięki skupieniu w swoich szeregach dwóch największych partii politycznych — SN i PPS miała pewne szanse na odegranie roli czynnika integrującego, pod warunkiem że udałoby się jej przełamać impas w rozmowach z ośrodkiem Augusta Zaleskiego. Tak się jednak, pomimo wysiłków Rady, nie stało, m.in. na skutek odmowy przez Zaleskiego ustąpienia z urzędu prezydenta. W ten sposób zaprzeczono zostały szanse na wyłonienie jednego silnego ośrodka emigracyjnego.

Zabrakło jednomyślności co do koncepcji takiego ośrodka. Generalnie większość ugrupowań była zgodna, że należy kontynuować ideę quasi-parlamentu, czyli formę zbliżoną do konspiracyjnej Rady Jedności Narodowej. Jednakże różnice wyniknęły w kwestii reprezentatywności poszczególnych ugrupowań oraz stosunku do konstytucji i zasady legalizmu.

Zbyt wielką — jak się wydaje — wagę przywiązywano do formalnych tytułów wynikających z zasady ciągłości prawnej państwa, gubiąc względy funkcjonalne. Nie ulega wątpliwości, że w ówczesnych warunkach geopolitycznych trudno było o skuteczną politykę gwarantującą korzystne zmiany dla Polski. Wizja trzeciej wojny, mającej ostatecznie, a jednocześnie pozytywnie rozstrzygnąć sprawy polskie, była nie tylko mało „atrakcyjna”, ale także niezbyt realna i w rzeczywistości niewielu polityków emigracyjnych jej uległo. Należy jednak stwierdzić, że stworzenie jednolitego centrum na emigracji, nawet w ograniczonym zakresie, mogło przyczynić się do bardziej skutecznego działania na rzecz wolnej Polski.